



ORZEŁ SKALNY



INFORMATOR ODDZIAŁU CHRZANÓW
POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 7 (2)

Lipiec - wrzesień 1998

A jednak



w Chrzanowie !!

Na łamach kwartalnika oddziałowego „ORZEŁ SKALNY” nr 1-5, w artykułach pt. „15 LAT PTT w Chrzanowie” przekazywana była historia Oddziału PTT. Czytelnikom należy wyjaśnić, że w/w artykuły odnoszą się do działalności struktur PTT na terenie Chrzanowa od chwili reaktywowania PTT w Krakowie w dniu 10 października 1981r.

Zainteresowanie zorganizowaną turystyką w Chrzanowie ma swoje reperkusje już w okresie międzywojennym. Choć na terenie Chrzanowa nie było żadnych struktur organizacyjnych PTT, jednak wielu mieszkańców było czynnymi członkami PTT w różnych oddziałach jak: dr Zdzisław Krawczyński (Lwów), mgr Mieczysław Tomaszewicz (Kraków) i wielu innych studentów (Kraków).

Bardzo istotne znaczenie dla rozwoju Chrzanowa i rejonu to powstanie Pierwszej Fabryki Lokomotyw „FABLOK”. Nowoczesny zakład z uwagi na pracę, a zwłaszcza atrakcyjne płace, stał się Mekką do której zmierzały elitarne grupy fachowców. Wśród nich młodzi inżynierowie

po studiach (Lwów, Warszawa, Kraków) oraz wysoko wykwalifikowani fachowcy z branży metalowej, głównie z Kongresówki (Sosnowiec, Zawiercie, Poręba) i innych rejonów Polski.

Wśród tej grupy napływowej znaleźli się miłośnicy gór i turystyki górskiej m.in. dyr. Ludwik Łogiewa (Sosnowiec), Walenty Skorupski (Lwów), Adam Cieślowski.

„FABLOK” szybko stał się bardzo prężnym ośrodkiem działalności kulturalnej, sportowej i turystycznej, promieniując swoją działalnością na okoliczne tereny.

Szukanie początkowych śladów działalności PTT na terenie Chrzanowa jest coraz trudniejsze, z uwagi na bardzo skąpe materiały, jak również na coraz mniej świadków z początkowej działalności.

Zarząd Oddziału PTT w Chrzanowie pismem PTT - OCh /32/ 97 z dnia 14.11.1997 zwrócił się do Komisji Turystyki Górskiej PTTK (Podkomisja Kultury i Historii Turystyki Górskiej) w Krakowie przy ul. Jagiellońskiej 6 z prośbą o udostępnienie kopii materiałów związanych z działalnością PTT na terenie Chrzanowa. Do dnia dzisiejszego (8.10.98r.) pismo nasze pozostaje bez odpowiedzi, pomimo kilkakrotnych monitów z naszej strony. Z długotrwałego milczenia można wyciągnąć wniosek że w archiwum brak jest interesujących nas informacji.

Zainteresowani powyższym tematem wiedzą, że w okresie powojennym na terenie Chrzanowa i okolicznych miast działał Oddział PTT, o którym Władysław Krygowski w swoim opracowaniu pt. „Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” (wyd. Kraj 1988) nie wspomina.

Jedynie w Centralnej Bibliotece Górskiej znaleziono bardzo enigmatyczny ślad początków działalności PTT na terenie Chrzanowa. Mianowicie w roczniku jubileuszowym „Wierchów” 1873-1948 rok 18 wyd. Kraków 1948 w artykule Bohdana Małachowskiego pt. „Oddziały Towarzystwa” na str.77 podaje, że „Oddział PTT w Krakowie utworzył ostatnio Koło w Chrzanowie i w Tarnowie”.

Ponadto w sprawozdaniu Oddziału Krakowskiego za 1949r. wspomniane jest Koło PTT w Chrzanowie. I to są wszystkie informacje archiwalne.

Pomimo zaistniałych trudności nawiązałem osobisty kontakt z ostatnim sekretarzem Oddziału Chrzanowskiego PTT - mgr Mieczysławem Tomaszewiczem, który (na kilka miesięcy przed śmiercią - zmarł w 1996 r) przekazał nam :

a / zeszyt z rękopisami protokołów zebrań

Koła i Oddziału PTT Chrzanów;

b / 23 deklaracji członkowskich w większości w złym stanie technicznym.

c / dwie legitymacje członkowskie PTT

na nazwiska Halina Żelazna i Tadeusz Stanik.

Zeszyt z rękopisami protokołów jest najcenniejszym dokumentem, z którego można odtworzyć / z pewnymi brakami / historię PTT w Chrzanowie.

Były sekretarz stwierdził, że większość dokumentacji z działalności PTT przekazał p. Andrzejowi Orlikowi - Grzesikowi, który w tym czasie pełnił funkcję prezesa oddziału PTTK w Chrzanowie.

Zwróciliśmy się z prośbą do Oddziału PTTK w Chrzanowie o wszystkie materiały związane z b. PTT, a zwłaszcza brakujące protokoły i sprawozdania. Otrzymaliśmy tylko do wglądu księgę finansową, w której notowane były przychody i rozchody, oraz wpłacane składki członkowskie.

Z posiadanych dokumentów wynika że za początek działalności PTT na terenie Chrzanowa należy uznać datę 20 lutego 1948r.

W tym dniu z inicjatywy pracowników „FABLOKU” - miłośników gór i turystyki górskiej, powstaje Grupa Inicjatywna, której głównym celem było werbowanie nowych członków do powstającego KOŁA PTT w Chrzanowie.

W skład tej grupy weszli dyr. Ludwik Łogiewa, mgr inż. Walenty Skorupski, Stanisław Loegler, Wilhelm Salasch, Janisław Ruliński. Na tym pierwszym spotkaniu ustalono wysokość składki członkowskiej (300 zł) i wpisowego (150 zł).

Dla studentów i uczniów stawka była o 50 % niższa. Przyjęto w poczet członków następujące osoby:

	wpisowe	składka
Marian Oczkowski	100 zł	+ 300 zł
Paweł Lubasz	100 zł	+ 300 zł
Stanisław Duroś	50 zł	+ 150 zł
Aleksander Szarota	50 zł	+ 150 zł
Stanisław Kozłowski	100 zł	+ 300 zł
Zbigniew Koger	50 zł	+ 150 zł
Zygmunt Szarota	50 zł	+ 150 zł
Marian Tomaszewicz	50 zł	+ 150 zł
Juliusz Włodarczyk	50 zł	+ 150 zł
Zdzisław Palka	50 zł	+ 150 zł
Mieczysław Olszowski	50 zł	+ 150 zł
Anna Juszcak	100 zł	+ 300 zł
Agnieszka Bułińska	50 zł	+ 150 zł
Adam Cieślowski	100 zł	+ 300 zł
Leon Jakubczyk	100 zł	+ 300 zł
Marian Skrzypek	100 zł	+ 300 zł
Halina Żelazna	50 zł	+ 150 zł
Stanisław Łukasik	100 zł	+ 300 zł

Członkowie Grupy Inicjatywnej /5 osób/ wraz z nowo przyjętymi członkami stworzyli Grupę Założycielską. Na tym spotkaniu nieoficjalnie powierzono funkcję p.o. prezesa dyr. L. Łogiewie i p.o. sekretarza J. Rulińskiemu. Uczestnicy zebrania wyznaczyli program prac na najbliższy okres. Postanowiono popularyzować idee PTT na terenie powiatu Chrzanów i Olkusz. Dla zainteresowania szerokiego ogółu sympatyków pracami Komitetu Założycielskiego postanowiono wykonać afisze i ulotki wzywające do wstępowania w szeregi członków, organizującego się KOŁA PTT w Chrzanowie. Uchwalono założyć delegatury przyszłego KOŁA na terenie Trzebini, Szczakowej, Jaworzna, Krzeszowic, Chelmka, Libiąża, oraz w Olkuszu dla tamtejszego powiatu.

Również postanowiono zorganizować pierwsze wycieczki dla narciarzy organizującego się KOŁA do Zakopanego i na Piłsko. Do zorganizowania wycieczek upoważniony został Alojzy Bucki.

W dniu 13 maja 1948 r. odbyło się drugie zebranie Grupy Założycielskiej w składzie dyr. Ludwik Łogiewa, mgr inż. Walenty Skorupski, Alojzy Bucki i Janisław Ruliński z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
2. Przyjęcie nowych członków.
3. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
4. Wolne wnioski.

Protokół odczytał p.o. sekretarza Janisław Ruliński. Protokół został przyjęty i podpisany przez p.o. sekretarza i p.o. prezesa. Następnie po wpłaceniu odpowiednich kwot, przyjęto następujących członków:

	wpisowe	składka
Zofia Nawojowska	50 zł	+ 150 zł
Zbigniew Cichocki	50 zł	+ 150 zł
Stefan Borówka	100 zł	+ 300 zł
Adam Hofman	100 zł	+ 300 zł
Jerzy Szwaracki	100 zł	+ 300 zł
Lucjan Kluz	100 zł	+ 300 zł
Stanisław Loegler	100 zł	+ 300 zł
Tadeusz Stanik	50 zł	+ 150 zł
Lucjan Karkoszka	100 zł	+ 300 zł
Henryk Ciuk	100 zł	+ 300 zł
Stefan Wyzina	50 zł	+ 150 zł
Krystyna Szwaracka	100 zł	+ 300 zł
Jan Palik	100 zł	+ 300 zł
Maria Palik	100 zł	+ 300 zł

W sprawozdaniu z dotychczasowej oficjalnej działalności dyr. L. Łogiewa przekazał informacje z udziału w zebraniu Zarządu Oddziału w Krakowie, oraz poinformował zebranych o pracach i zamierzeniach Oddziału na najbliższy okres czasu.

Postanowiono urządzić 1 - dniową wycieczkę do Bydlina, celem zapoznania się ze stanem technicznym schroniska, które ma zostać przejęte przez krakowski Oddział PTT od Oddziału sosnowieckiego. Należy nadmienić, że schronisko w Bydlinie już w 1937r. zostało wybudowane w stanie surowym. Duże zasługi w budowie schroniska oraz w pracy organizacyjnej miał dyr. Ludwik Łogiewa, który w tym czasie był członkiem Oddziału PTT w Sosnowcu.

Alojzy Bucki zdał sprawozdanie z wycieczek narciarskich na Piłsko i do Zakopanego. Wycieczki te cieszyły się dużą frekwencją i tak:

na Piłsku były 32 osoby, a w Zakopanem 29 osób.

W wolnych wnioskach polecono, aby p.o. sekretarza wywiesił w Chrzanowie afisze programowe PTT. Kopię takiego afisza udało się nam uzyskać od prezesa Oddziału PTTK w Chrzanowie. Afisz jest formatu A 2. Informuje społeczeństwo, że na terenie Chrzanowa powstaje KOŁO PTT, w którym będzie można uprawiać turystykę w lecie i w zimie, oraz narciarstwo, taternictwo i alpinizm. Ponadto będzie można korzystać ze schronisk w Tatrach, Sudetach i Beskidach z „wybitnymi ulgami”.

Ważna dla turystów jest wiadomość, gdzie można uzyskać informacje i otrzymać deklaracje celem wstąpienia do KOŁA a to:

1. Sekretariat KOŁA - Fablok
Chrzanów - Biuro Zaopatrzenia
2. Zakład Fotograficzny - E. Krzysztoforski
Chrzanów Aleja Henryka 30

Podano również informacje o delegaturach PTT na terenie powiatu chrzanowskiego.

Pierwsze zebranie organizacyjne KOŁA Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Chrzanowie odbyło się w dniu 22 stycznia 1949 r. W dniu zebrania Koło liczyło 47 członków. Na zebraniu obecnych było 9 osób, w tym:

Dyr. Ludwik Łogiewa
Wilhelm Salasch
Ludwik Ruliński
Stanisław Loegler
Alojzy Bucki
Inż. Maksymilian Jasiński
Inż. Walenty Skorupski
Roman Jaszczyk
Tadeusz Kula

Zebranie zagał i prowadził dotychczasowy p.o. prezesa dyr. Ludwik Łogiewa, który poprosił Tadeusza Kulę na sekretarza tego spotkania. Prowadzący poinformował zebranych, że na jego adres wpłynęło pismo z Zarządu Oddziału w Krakowie upoważniające Ludwika Łogiewę do zorganizowania na terenie Chrzanowa KOŁA PTT.

Niniejszy list został odczytany publicznie. Następnie odczytano statut PTT i zapoznano się z zadaniami Towarzystwa. Zebrani przyjęli do wiadomości, że założone KOŁO PTT wchodzi w skład Oddziału Krakowskiego, oraz swym zasięgiem obejmuje również działalność na terenie powiatu Olkusz.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, Zarządu Koła przedstawia się następująco:

1. Prezes
Ludwik Łogiewa dyrektor Chrzanów
2. V-ce prezes
Walenty Skorupski mgr inż. Chrzanów
3. Sekretarz
Janisław Ruliński urzędnik Chrzanów
4. Skarbnik
Tadeusz Kula urzędnik Chrzanów
5. Kierownik turyst.
Stanisław Loegler urzędnik Chrzanów
6. Członek
Wilhelm Salasch elektrotechnik Chrzanów
7. Członek
Alojzy Bucki techn. mech. Chrzanów

Ostatnim punktem zebrania był wybór delegatów na konferencję Oddziału Krakowskiego PTT, która odbyła się w Krakowie w dniu 23 stycznia 1949 r. Delegatami Koła zostali: Ludwik Łogiewa i Stanisław Loegler. W dniu wyborów Zarządu Koła PTT, stan osobowy przedstawiał się następująco:

- | | |
|---------------------------|------------------------------|
| 8. Stefan Borówka | 29. Marian Oczkowski |
| 9. Agnieszka Bulińska | 30. Mieczysław Oczkowski |
| 10. Zbigniew Cichocki | 31. Maria Palik |
| 11. Adam Cieslikowski | 32. Jan Palik |
| 12. Anna Cieślukowska | 33. Zdzisław Palka |
| 13. Henryk Ciuk | 34. Jolanta Prian |
| 14. Stanisław Duroś | 35. Marian Skrzypek |
| 15. Adam Hofman | 36. Tadeusz Stanik |
| 16. Maksymilian Jasiński | 37. Aleksander Szarota |
| 17. Leon Jakubczyk | 38. Edmund Szarota |
| 18. Anna Juszcak | 39. Zygmunt Szarota |
| 19. Roman Juszcak | 40. Jerzy Szwaracki |
| 20. Lucjan Karkoszka | 41. Krystyna Szwaracka |
| 21. Lucjan Kluz | 42. Marian |
| 22. Zbigniew Koger | 43. Tomaszkievicz |
| 23. Stanisław Kozłowski | 44. Mieczysław Tomaszkievicz |
| 24. Edmund Krzysztoforski | 45. Juliusz Włodarczyk |
| 25. Paweł Lubasz | 46. Stefan Wyzina |
| 26. Stanisław Łukasik | 47. Halina Żelazna |
| 27. Zofia Nawojowska | 48. *) |
| 28. Ludwik Oczkowski | |

*) nieczytelna deklaracja, nie da się ustalić personaliów.

W dniu 13.04.1949 r. odbyło się w 2 - gim terminie Walne Zgromadzenie członków Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Chrzanowie. Porządek dzienny Zgromadzenia był następujący:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania organizacyjnego.
2. Sprawozdanie Zarządu
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
4. Dyskusja nad sprawozdaniami
5. Wybór Władz Koła
6. Wolne wnioski

W Walnym Zgromadzeniu uczestniczyło 17 osób, w tym:

- | | |
|--------------------------|-------------------------|
| 1. Ludwik Łogiewa | 10. Stanisław Kozłowski |
| 2. Janisław Ruliński | 11. Krystyna Szwaracka |
| 3. Stanisław Loegler | 12. Julia Kosowska |
| 4. Tadeusz Kula | 13. Agnieszka Bulińska |
| 5. Roman Pelc | 14. Stefan Jura |
| 6. Jerzy Szwaracki | 15. Edmund Szarota |
| 7. Helena Salasch | 16. Alojzy Bucki |
| 8. Jan Salasch | 17. Aleksander Szarota |
| 9. Edmund Krzysztoforski | |

Walne Zgromadzenie zagalęł prezes dyr. Ludwik Łogiewa, protokolantem był sekretarz Janisław Ruliński.

Jednogłośnie bez zmian przyjęty został porządek dzienny. Następnie zgodnie z porządkiem dziennym odczytany został protokół z pierwszego Zebrania Organizacyjnego Koła PTT w Chrzanowie w dniu 22.01. 1949r. Do protokołu wniósł swoje uwagi Alojzy Bucki, który stwierdził, że z uwagi na małą ilość członków obecnych na Zebraniu Organizacyjnym, powinno być zwołane Walne Zgromadzenie, które potwierdziłoby i zaakceptowało wybór Zarządu. Zebrani członkowie postanowili dokonać wyboru nowego Zarządu. Protokół został podpisany.

Prezes L. Łogiewa przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu Koła, oraz w ogólnych zarysach podał do wiadomości politykę gospodarczą Zarządu Oddziału krakowskiego, którego Koło jest częścią strukturalną. Następnie przekazał informację, że władze państwowe przeznaczyły dotacje w wysokości 11.000.000 zł na remont i zagospodarowanie schronisk PTT. Natomiast bułwersująca członków PTT sprawa zawarcia

konwencji turystycznej z Czechosłowacją jest na etapie załatwiania. Aktualnie prowadzone są negocjacje odnośnie przekazania krakowskiemu Oddziałowi schroniska Oddziału sosnowieckiego w Bydlinie, w zamian za oddany Dom ks. Stolarczyka w Zakopanem.

Stanisław Loegler zdał sprawozdanie z pobytu naszej delegacji w Zakopanem. W dniu 7.08.1948r. z otwarcia i poświęcenia nowego schroniska PTT na Ornaku, oraz powtórnego poświęcenia krzyża Wincentego Pola na Hali Smytniej. Natomiast w dniu 8.08.1948r. z podniosłej uroczystości 75 - lecia PTT, poprzedzonej Mszą Świętą w zabytkowym kościółku, odbyła się w sali teatralnej hotelu Morskie Oko uroczystość Jubileuszowa połączona z Nadzwyczajnym Zjazdem Delegatów PTT.

Skarbnik Koła Tadeusz Kuła przedstawił sprawozdanie ze spraw finansowych, z którego wynika że:

wysokość przychodów	19.920 zł
wysokość rozchodu	17.733 zł
saldo:	2.187 zł

Następnie Komisja Rewizyjna po przedstawieniu swojego protokołu, wniosko- wała o udzielenie absolutorium ustępującego Zarządu, co zebrani jednogłośnie zaakceptowali.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, skład Władz Koła PTT Chrzanów przedstawia się następująco:

Zarząd Koła

Prezes	dyr. Ludwik Łogiewa
V-ce prezes	Janisław Ruliński
Sekretarz	Mieczysław Tomaszkiwicz
Skarbnik	Marian Oczkowski
Członek	Alojzy Bucki
Członek	Helena Salasch
Członek	Stefan Jura

Komisja Rewizyjna Koła

Przewodniczący	Edmund Szarota
Członek	Agnieszka Bulińska
Członek	Jan Salasch

W wolnych wnioskach kilku dysku- tantów zabrało głos i tak:

Stanisław Loegler przekonywał zebranych, że przez przejęcie schroniska w Bydlinie (w zamian za dom Stolarczyka w Zakopanem) Koło nasze uzyska wiele korzyści i dlatego

apeluje do nowego Zarządu, aby w tej sprawie dołożył wiele starań.

Prezes L. Łogiewa uważa, że członkowie Koła powinni się zapoznać ze stanem zaawansowanych prac przy schronisku w Bydlinie oraz jego usytuowaniem. Z tego względu proponuje zorganizowanie wycieczki autobusowej do Bydlina w dniach 8-15.05.1949r., by tam czynnie przyłączyć się do prac remontowych.

Edward Szarota poruszył problem werbowania nowych członków PTT, głównie przez organizowanie wycieczek, odczytów itp.

Stefan Jura przedstawił zebrany, że ostatnio zaistniał dobry klimat do zakładania klubów turystycznych w szkołach i zakładach pracy. Władze sportowe kładą duży nacisk na turystykę, czego dowodem jest, że przy zdobywaniu odznak sportowych wymaga się znajomości turystyki.

Dr Stanisław Pelc poinformował, że w Jaworznie w K.S. Górnik istnieje sekcja turystyczna. Należy zatem poczynić starania, aby całą sekcję wciągnąć do PTT.

Dla uzyskania dogodnych połączeń kolejowych, które umożliwiłyby świąteczne wycieczki w Beskidy, należy zwrócić się do Dyrekcji PKP w Krakowie poprzez Walne Zgromadzenie Oddziału Krakowskiego.

Na zakończenie prezes Ludwik Łogiewa postawił wniosek, aby upoważnić Zarząd Koła o wyznaczenie delegatów na walne Zgromadzenie Oddziału Krakowskiego.

Wniosek został poparty.

Przez blisko rok brak jest jakiegokolwiek dokumentacji o działalności Koła Chrzanowskiego.

Dopiero na dzień 1 kwietnia 1950 r. wyznaczono termin pierwszego Walnego Zgromadzenia członków Koła PTT w Chrzanowie, którego głównym celem było przekształcenie Koła w Oddział PTT. Przyszły Oddział na ten dzień liczył 67 członków.

Walne Zgromadzenie odbyło się w Hotelu zakładowym (późniejszy Miejski Złotek) przy Al. Henryka, w drugim terminie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie prezesa
3. Sprawozdanie sekretarza
4. Sprawozdanie skarbnika
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

6. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
7. **Wniosek o przemianowanie Koła w Oddział PTT**
8. Wybór Zarządu
9. Wybór Komisji Rewizyjnej
10. Wybór Sądu Koleżeńskiego
11. Wybór Delegatów na Walny Zjazd PTT
12. Wolne wnioski
13. Prelekcja z przezroczami pt. „Tatry w fotografii kolorowej” - mgr Mieczysław Tomaszewicz.

Na Walne Zgromadzenie przybyły następujące osoby:

- | | |
|---------------------------|-------------------------|
| 1. Ludwik Łogiewa | 11. Jerzy Szwaracki |
| 2. Marian Oczkowski | 12. Krystyna Szwaracka |
| 3. Janisław Ruliński | 13. Michalina Oczkowska |
| 4. Adam Cieślowski | 14. Marian Tomaszewicz |
| 5. Marian Kuc | 15. Edmund |
| 6. Mieczysław Tomaszewicz | 16. Krzysztoforski |
| 7. Stanisław Gałązka | 17. Tomasz Szopa |
| 8. Jan Wartalski | 18. Alojzy Bucki |
| 9. Edmund Szarota | |
| 10. Stanisław Loeger | |

Walne Zgromadzenie zagał Prezes Ludwik Łogiewa, który witając zebranych zaznaczył, że turyści chętniej spotykają się na wycieczkach w górach niż na sali zebrań i stąd stosunkowo nieduża frekwencja na Walnym Zgromadzeniu. Zapoznano zebranych z porządkiem dziennym, który przyjęty został bez żadnych zmian.

Prezes w swoim sprawozdaniu omówił działalność Koła w 1949 r. podkreślając, że z powodu trudności w środkach transportu nie organizowano wycieczek wspólnych. Pomimo tych trudności wielu członków Koła organizowało sobie wycieczki indywidualne. Ponadto brak zniżek kolejowych i przepustek granicznych wpływa hamująco na rozwój turystyki. Podkreślił, że wysiłki PTT powinny zostać skierowane w kierunku pozyskania młodzieży i propagowanie nowej formy turystyki. Sekretarz Mieczysław Tomaszewicz poinformował zebranych o pracach sekretariatu w 1949 r., w tym o wykupieniu 50 szt. nalepek propagujących PTT, oraz o planie pracy w 1950 r.

Podstawowym zadaniem, które postawiło sobie Koło na 1950 r. jest zwiększenie ilości członków (głównie młodzieży) z uwagi na przeobrażenie Koła w samodzielny, niezależny od Krakowa Oddział PTT. Pozyskanie nowych członków będzie możliwe z uwagi na utworzenie Delegatur w Jaworznie, Libiążu, Chelмку, Trzebini i w Krzeszowicach, oraz w Szczakowej i Olkuszu dla tamtejszego powiatu.

W 1950 r. już nowo powołany Oddział ma zamiar przystąpić do wyznaczania szlaków turystycznych z uwagi na ich dużą wartość kulturową i krajoznawczą. Pierwszym szlakiem turystycznym będzie trasa prowadząca z Chrzanowa (stacja PKP) przez Żelatową - Bukowicę - Lipowiec - wąwozy arkozy kwaczalskiej - Alwernię - Regulice - Tenczyn do Krzeszowic (stacja PKP). Skarbnik Koła, Marian Oczkowski przedstawił zebranym stan majątkowy. Komisja Rewizyjna przedstawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek niniejszy został jednogłośnie przyjęty.

Następnie dotychczasowy prezes poddał pod głosowanie Walnego Zgromadzenia wniosek Zarządu o przekształcenie Koła w samodzielny **ODDZIAŁ**. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, Władze Oddziału ukonstytuowały się następująco:

Zarząd

- | | |
|--------------------|---|
| 1. Prezes | Ludwik Łogiewa
dyrektor Chrzanów |
| 2. V-ce prezes I | Roman Pelc
dr praw Jaworzno |
| 3. V-ce prezes II | Aleksander Scholze
mgr praw Chrzanów |
| 4. Sekretarz | Mieczysław Tomaszewicz
mgr ekon. Chrzanów |
| 5. Z-ca sekretarza | Janisław Ruliński
urzędnik Chrzanów |
| 6. Skarbnik | Marian Oczkowski
urzędnik Chrzanów |
| 7. Z-ca skarbnika | Juliusz Włodarczyk
student Chrzanów |
| 8. Członek | Adolf Szymański
lekarz Chrzanów |
| 9. Członek | Stefan Jura
urzędnik Chrzanów |
| 10. Członek | Maria Wróbel
prac. umysł. Trzebinia |

11. Członek **Stanisław Loegler**
urzędnik Chrzanów

Komisja Rewizyjna

12. Przewodniczący **Adam Cieślowski**
buchalter Chrzanów

13. Członek **Ludwik Oczkowski**
nauczyciel Chrzanów

14. Członek **Agnieszka Bulińska**
studentka Chrzanów

Sąd Koleżeński

15. Przewodniczący **Edmund Szarota**
urzędnik Chrzanów

16. Członek **Jan Salasch**
urzędnik Chrzanów

17. Członek **Marian Kuc**
uczeń LO Chrzanów

Nie dokonano wyboru delegatów na Walny Zjazd, powierzając dokonanie wyboru nowemu Zarządowi.

W wolnych wnioskach podnoszono sprawę przepustek granicznych i zniżek kolejowych. Odpowiedzi udzielił Stanisław Loegler powtarzając słowa prezesa PTT – min. Wolskiego wypowiedziane na Walnym Zjeździe w 1949 r., że wyjazdy polskich turystów w Tatry Słowackie będą się odbywały, jednak nie należy się spodziewać możliwości uzyskania indywidualnych przepustek (tj. zapowiedź zmian i „przemianowania” w inną organizację).

Stan osobowy Oddziału na dzień 1.04.1950 r. przedstawia się następująco:

18. Stefan Borówka	42. Michalina
19. Alojzy Bucki	Oczkowska
20. Zbigniew Cichocki	43. Mieczysław
21. Adam Cieślowski	Olszowski
22. Anna Cieślowska	44. Maria Palik
23. Henryk Ciuk	45. Jan Palik
24. Stanisław Duroś	46. Zdzisław Palka
25. Stanisław Gałazka	47. Stanisław Podczaski
26. Adam Hofman	48. Jolanta Prian
27. Maksymilian	49. Helena Salasch
Jasiński	50. Wilhelm Salasch
28. Leon Jakubczyk	51. Marian Skrzypek
29. Anna Juszcak	52. Tadeusz Stanik
30. Roman Juszcak	53. Aleksander Szarota
31. Lucjan Karkoszka	54. Zygmunt Szarota
32. Lucjan Kluz	55. Tomasz Szopa

33. Zbigniew Koger	56. Jerzy Szwaracki
34. Stanisław	57. Krystyna Szwaracka
Kozłowski	58. Adolf Szymański
35. Edmund	59. Mieczysław
Krzysztoforski	Tomaszkiewicz
36. Tadeusz Kuła	60. Jan Wartalski
37. Julia Kosowska	61. Roman Wawrzonek
38. Paweł Lubasz	62. Zofia Wawrzonek
39. Stanisław Łukasik	63. Stefan Wyzina
40. Edward	64. Halina Żelazna
Martynowicz	
41. Zofia Nawojowska	

Nad działalnością PTT w kraju zaczęły się gromadzić czarne chmury. Coraz częstsze i oficjalne stawały się naciski władzy „Judowej” zmierzające do zlikwidowania niewygodnego Stowarzyszenia. Zaczęto przygotowywać „Podstawy ideologiczne oraz zasady przyszłego statutu” nowej – zjednoczonej organizacji. Oficjalnie zaczęto krytykować „elitarność PTT”, przedstawiając nowe spojrzenie na turystykę masową. PTT nie przystawało do nowej rzeczywistości ustrojowo – politycznej. Ostatni prezes PTT – min. Władysław Wolski w wyniku załamania się jego kariery politycznej musiał odejść, a to stało się wyrokiem na PTT, wydanym w Warszawie 16.12.1950 r. na tzw. ostatnim „Zjeździe Delegatów”, na którym 77-letnie Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przestało istnieć przez następnych 38 lat.

W tym miejscu należy nadmienić, że najbardziej zagorzałym krytykiem PTT stał się późniejszy prezes „Zjednoczonego” PTT – prof. Walery Goetel.

Taka atmosfera i sytuacja miała na pewno negatywny wpływ na działalność Oddziałów w całej Polsce, w tym również na działalność Chrzanowskiego Oddziału. Prawdopodobnie z tego powodu brak jest jakichkolwiek materiałów źródłowych obejmujących okres od 1.04.1950 r. do 16.12.1950 r.

Z książki finansowej Koła PTT (udostępnionej nam przez obecny Zarząd Oddziału PTTK w Chrzanowie), mogliśmy uzupełnić i uaktualnić skład osobowy Oddziału PTT w Chrzanowie o 35 nazwisk. Z uwagi na powyższe, lista członków Oddziału PTT w Chrzanowie do końca 1950 r. przedstawiała się następująco:

- | | | |
|-------------------------|-------------------------|------------------------|
| 1. Bulińska Zofia | 49. Oczkowski | 88. Włodarczyk Juliusz |
| 2. Bucki Alojzy | Mieczysław | 89. Wyzina Stefan |
| 3. Borówka Stefan | 50. Palka Zdzisław | 90. Wartalski Jan |
| 4. Buncier Cezary | 51. Plac Tadeusz | 91. Wawrzonek Zofia |
| 5. Banda Henryk | 52. Palik Jan | 92. Wawrzonek Roman |
| 6. Butner Halina | 53. Palik Maria | 93. Wróbel Janina |
| 7. Cieślowski Adam | 54. Prian Jolanta | 94. Wieczorek Andrzej |
| 8. Cieślowska Anna | 55. Pelc Stanisław | 95. Żelazna Halina |
| 9. Cichoński Zbigniew | 56. Pelc Roman | 96. Żuława Lech |
| 10. Ciuk Henryk | 57. Podczaski Stanisław | 97. Żurawik Kazimierz |
| 11. Cora Maria | 58. Pokorny | 98. Żyrowska Janina |
| 12. Duroś Stanisław | Maksymilian | 99. Żuskiewicz Józef |
| 13. Dziunikowski | 59. Pelc Zofia | |
| Bogdan | 60. Pomierawski | |
| 14. Gazda Jerzy | Andrzej | |
| 15. Gałązka Stanisław | 61. Ruliński Stanisław | |
| 16. Hofman Adam | 62. Szarota Edmund | |
| 17. Hedrik Stanisław | 63. Szarota Aleksander | |
| 18. Hedrik Halina | 64. Szarota Zygmunt | |
| 19. Helbin Kazimierz | 65. Skorupski Walenty | |
| 20. Juszcak Roman | 66. Salasch Wilhelm | |
| 21. Juszcak Anna | 67. Salasch Jan | |
| 22. Jakubczyk Leon | 68. Stanik Adam | |
| 23. Jura Stefan | 69. Szwaracki Jerzy | |
| 24. Jabłoński Pius | 70. Szwaracka Krystyna | |
| 25. Jachimczyk Stefania | 71. Salasch Helena | |
| 26. Koger Zbigniew | 72. Skrzypek Kazimierz | |
| 27. Kozłowski | 73. Siegman Róża | |
| Stanisław | 74. Stanik Maria | |
| 28. Karkoszka Lucjan | 75. Stanik Tadeusz | |
| 29. Kula Tadeusz | 76. Szewczyk Stanisław | |
| 30. Kluz Lucjan | 77. Sikora Aleksander | |
| 31. Krzysztoforski | 78. Scholze Aleksander | |
| Edmund | 79. Scholze Zofia | |
| 32. Kosowski Józef | 80. Szymański Adolf | |
| 33. Kosowska Julia | 81. Szopa Tadeusz | |
| 34. Kuc Marian | 82. Sarna Zagryd | |
| 35. Lubasz Paweł | 83. Sapulak Bolesław | |
| 36. Loegler Stanisław | 84. Smalcerz Julia | |
| 37. Łogiewa Ludwik | 85. Tomasziewicz | |
| 38. Łukasik Stanisław | Mieczysław | |
| 39. Majdak Wincenty | 86. Tomasziewicz | |
| 40. Małczyk Stanisław | Maria | |
| 41. Mańciuk Leszek | 87. Tabisz Stanisław | |

Działalność Oddziału PTT w Chrzanowie nie znajduje oficjalnego potwierdzenia ze strony Zarządu Głównego w żadnym dostępnym nam dokumencie.

A potwierdzeniem tego faktu jest zapis w księdze finansowej Koła PTT w Chrzanowie, cyt. „W myśl Uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 28 maja 1951 r Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Koło w Chrzanowie zostaje zlikwidowane, a stan kasy Koła (130,90 zł) przekazujemy na rzecz Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego Oddział w Chrzanowie”.

Za zarząd podpisali: skarbnik - M. Oczkowski i prezes - Ludwik Łogiewa.

Ten zapis jest w jaskrawej sprzeczności z protokołem z 1.04.1950 r w wyniku którego został powołany Oddział.

W tym miejscu zwracamy się z prośbą do zainteresowanych o dostarczenie nam materiałów historycznych, które wyjaśnią nam zaistniałą różnicę prawną.

Jesteśmy również świadomi, że przedstawiona historia PTT nie jest w pełni udokumentowana. Znajduje się tu wiele luk z ówczesnej działalności. Będziemy wdzięczni za uzupełnienia i słowa krytyki.

Stanisław Trębacz

„ORZEŁ SKALNY” INFORMATOR DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO PTT

WYDAJE O/CHRZANÓW PTT, CHRZANÓW UL. GRUNWALDZKA 5

Punkt informacyjny Oddziału czynny w każdy wtorek i czwartek w godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰

„Wznoszę swe oczy ku góróm”

Góry są przedmiotem zainteresowania nie tylko dla miłośników wędrówek, dla geologów, przyrodników, geografów, malarzy, pisarzy czy poetów. Mają również swe miejsce w teologii. Biblia wielokrotnie, około osiemset razy, używa takich określeń jak góra, czy góry. Począwszy od Księgi Rodzaju po Apokalipsę określenia te związane są z pewnymi wydarzeniami w historii biblijnej. Odnoszą się do konkretnych miejsc i zarazem mają znaczenie symboliczne. Słynne biblijne góry jak chociażby Synaj, Tabor, Oliwna czy Gólgota znajdują się w całym kontekście tzw. Bożego Planu Zbawienia. Księga Psalmów, Księga Proroka Izajasza, Ezechiela - to miejsce gdzie najczęściej mowa jest o górach. Widok gór zawsze wywierał na ludziach ogromne wrażenie i podnosił ich ku sprawom wyższym, skłaniając do religijnych myśli. Masyw górski imponuje stając się naturalnym obrazem i symbolem wyższej mocy. Góry sięgające nieba uważano za siedzibę bogów. Temu ludzkiemu uczuciu, które znalazło wyraz w mitach, sam Bóg dał mocne podstawy, potwierdzając, że naturalna symbolika wyżyn odpowiada Jego zamysłom i objawiał się wybranym ludziom na wyżynach czy na górach.

Jest coś w naturze człowieka, co każe mu podejmować wysiłek wspinania się na górskie szczyty. Jest to jakaś tęsknota za tym klimatem wędrówki, czy wspinaczki. Biblia porusza między innymi problem tej tęsknoty. Czyni to jednak nie tyle w wymiarze naturalnym, co raczej nadprzyrodzonym. W Psalmie 121, który określony jest jako pieśń pielgrzymów, autor mówi: *„Wznoszę swe oczy ku góróm: skądże nadejdzie mi pomoc! Pomoc moja od Pana co stworzył*

niebo i ziemię”. Pytanie: Skądże nadejdzie mi pomoc! jest pytaniem retorycznym. Psalmista chce powiedzieć to samo co w słowach: Pomoc moja od Pana, co stworzył niebo i ziemię, a oznacza to, że jedynej i prawdziwej pomocy może udzielić stwórca nieba i ziemi. Pytanie i odpowiedź stanowią pewną logiczną całość. „Góra” jest przenośnią na oznaczenie Boga, który mieszka w górze: niebie, symbolu potęgi i oderwania się od słabości światowej. Ten Bóg zdoła uratować od nieszczęścia. Nie posiadają takiej mocy siły natury, którym ludzie oddają hołd, uwielbiając jak Boga. Świadomość tego napawa otuchą pielgrzyma, który wybiera się w drogę najeżoną licznymi trudnościami. To także jest nadzieją ludzi wszystkich czasów, którzy ufność pokładają w Bogu, a zmuszonych do walki z wrogim otoczeniem. Widok gór uczy więc takiej ufnej postawy i rodzącej się z niej modlitwy. To tęskne spojrzenie ku granicy, gdzie góry dotykają nieba sprawia, że człowiek pragnie się tam znaleźć. Jedni realizują to dosłownie zdobywając szczyty. Inni wraz z tym dokonują duchowego czynu, jakim jest modlitwa. Góry już z natury swej są modlitwą. Mówi o tym ksiądz Roman Rogowski w książce *„Mistyka gór”* stwierdzając że już samo *„stworzenie gór siłą nadprzyrodzoną i magiczną nadało im szczególnego znaczenia. Stały się rękami Ziemi wzniesionymi w geście modlitwy ku Niebu. I takimi zostały. Ile razy patrzę na Mnicha czy Giewont, Matterhorn czy Aiguille, Lailę, czy Uszbę, tyle razy widzę te ręce. Najczęściej są białe od śniegu lub lśnią lodem, jakby były ze szkła. Innym razem są wymyte przez deszcze i wysmagane przez wichry. Góry się modlą. Góry są samą modlitwą. Modlitwą ziemi”*.

W czasie drugiej pielgrzymki do ojczyzny Jana Pawła II w roku 1983 udało się organizatorom wygospodarować kilka godzin, aby papież mógł zobaczyć ukochane przez Niego Tatry. Dzięki temu doszła do skutku wyprawa w Tatry Zachodnie, do Doliny Jarząbcej. Wspomina jeden z nielicznych uczestników tej wycieczki: „Ojciec Święty szedł z przodu, rozmawiał, na twarzy widać było zadowolenie i pewne odprężenie po całej oficjalnej wizycie. W pewnym momencie wszystkie osoby towarzyszące zostały parę kroków z tyłu, a Ojciec Święty szedł przed nami sam, skupiony, z założonymi do tyłu rękami, w których było widać przesuwany palcami różaniec. Po piętnastu minutach różaniec został schowany, znowu podeszliśmy

i szliśmy razem”. Spojrzenie na góry było dla papieża kolejną okazją, aby nawet w chwili relaksu przenieść myśl od tego naturalnego piękna ku Temu, od którego to piękno wzięło początek. Przeżycie to odbiło się echem w prostych słowach wdzięczności wypowiedzianych przez Jana Pawła II: „Mogłem w dniu dzisiejszym spojrzeć z bliska na Tatry i odetchnąć powietrzem mojej młodości”.

Dla współczesnego człowieka wędrującego przez ten świat w trudnych nieraz warunkach słowa psalmisty: „Wznoszę swe oczy ku górom: skądże nadejdzie mi pomoc?”, powinny się stać natchnieniem wiodącym ku rzeczywistości, która odradza siły fizyczne i duchowe.

Ks. Adam Ogiełło

MAMY RADNEGO W POWIECIE !



Lek. med. Tadeusz Tomaszekiewicz został w ostatnich wyborach samorządowych wybrany do Rady Powiatu Chrzanów.

GRATULUJEMY !

Jest nam bardzo miło, że członek Chrzanowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zyskał uznanie licznych wyborców i został Radnym w Powiatowej Radzie.

Mamy nadzieję, że sprawy zdrowia i turystyki górskiej, mające tak wiele wspólnego będą zawsze ważne dla radnego – członka PTT.

Zarząd O/Chrzanów PTT

Kącik poezji

ZASNUŁY SIĘ SENNE GÓRY

Zasnuły się sennie góry
W mgławicę jesienną opone –
Słońce nad nimi się pali,
Wyzłaca pola skoszone

Kurz osiadł na jesionach,
Na brzozech liść się czerwieni –
O smutna godzino rozłąki,
O smutna, cicha jesieni !

Odchodzę, bo czas mnie wola ...
Ślad po mnie czyż tu zostanie ?
O góry, o pola skoszone,
O ciche, smutne zeganie.

Jan Kasprówitz

Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego składa serdeczne podziękowanie firmie SOLIDEX za sponsorowanie wydania naszego informatora.

Z ŻYCIA ODDZIAŁU

➤➤ 9-12.07.98

W czwartkowy, deszczowy poranek 17 - osobowa grupa pod przewodnictwem St. Trębacza wyruszyła na Słowację. Naszym celem było przejście Orlej Perci Tatr Zachodnich - zwanej Rohaczami. Po przejściu granicy w Chyżnym i podróży do Zuberca, nastąpiło zakwaterowanie w hotelu sportowym „Rohacz”. Zuberec to duża wieś orawska u zachodnich podnóży Tatr. We wsi zachowały się piękne, stare, drewniane domy, ale dominuje współczesne budownictwo willowe. Po krótkim odpoczynku pojechaliśmy do Zwierówki. Przy końcowym przystanku autobusów znajduje się schronisko „Chata Zwierówka”, które przez kolejne dni stało się miejscem naszych wieczornych posiłków. Pomimo nie sprzyjającej pogody poszliśmy na Osobitą. Niestety również kolejny dzień naszej wycieczki powitał nas zachmurzonym niebem i lekką mżawką. Doliną Rohacką doszliśmy do „Bufetu Rohackiego”, skąd szlakiem zielonym wyruszyliśmy na Przełęcz Zabrat, by następnie przejść przez szczyt Rakonia i Grzesia i zejść Doliną Łataną do Zwierówki. Sobotnie przedpołudnie okazuje się dla nas łaskawe. Ponownie Doliną Rohacką docieramy do „Bufetu Rohackiego” aby Dol. Smutną dojść na Przeł. Smutną. Wreszcie możemy podziwiać wspaniałe widoki. Przed nami w całej okazałości Rohacz /niestety przez nas nie zdobyte/. Naszym pierwszym celem są Trzy Kopy. W urozmaiconej wspinaczce forsujemy - nie bez emocji, przepaściste, granitowe baszty. Szczególnej uwagi wymagają zejścia we wcięte szczyrbiny. Niesamowitym przeżyciem jest przejście komina czy pokonanie gładkiej płyty. W niektórych miejscach grań jest bardzo wąska, pokryta mokrym śniegiem, a po obu stronach niczym nie ograniczona przestrzeń. Wszystko to daje głębokie przeżycia, które trudno nawet opisać. Tu człowiek może zobaczyć swoją „małość”. W szczelinach skalnych można zobaczyć miękkie „poduchy” lepnicy. Natomiast świergotek górski umila wspinaczkę swym radosnym, beztroskim



śpiewem. Pogoda pogarsza się więc na Banówkę wspinamy się w szybko gęstniejącej mgłę i silnym wietrze. Schodzimy na Banikowską Przełęcz, by następnie zejść Dol. Spaloną do Adamculi. Po drodze podziwiamy wspaniałe Spaleńskie Siklawy. W niedzielny słoneczny poranek jedziemy w kierunku Liptowskiego Mikuláša. Z przystanku pod Białą Skalą rozpoczynamy pieszą część naszej dzisiejszej trasy. Ponownie pogoda płata nam figle. W coraz bardziej gęstniejącej mgłę i drobnym deszczu dochodzimy do Białej Skály. Po drodze na Siwy Wierch podziwiamy niezwykle urozmaiconą roślinność. Wśród mgieł pojawiają się dziwne formy skalne o fantastycznych kształtach - to tzw. Skalne Miasto. Dalsza nasza



Fot.1 Rohacz
Dolina Smutna, w tle Płaczliwy Rohacz

trasa wiedzie przez Palenicę na Brestową, a później przez Przedni Salatyn „zbiegamy” /w dosłownym tego słowa znaczeniu/ do Zwierówki. Niestety pora wracać do Chrzanowa. Znowu nie zdobyte przez nas Rohacz zapraszają, aby odwiedzić je kolejny raz... A więc do zobaczenia w przyszłym roku.

➤➤ **9.08.98** W słoneczny dzień, niedzielny poranek, 24 – osobowa grupa pod przewodnictwem kol. Wojtka Więcka wyruszyła w GORCE. Celem naszej wycieczki był udział w uroczystościach jakie co roku w tym czasie mają miejsce w kaplicy papieskiej pod Turbaczem. Trasa nasza wiedzie z Kowańca przez Bukowinę Miejską i kolejne urokliwe polany, pełne zapachów ziół i kwiatów do kaplicy Matki Boskiej Królowej Gorców. Niektórzy z przybyłych na tę uroczystość, ubrani są w piękne, odświętne góralskie stroje. Nie zabrakło również kazania wygłoszonego góralską gwarą. Liturgiczną oprawę uroczystości uświetnił występ góralskiej kapeli. Po Mszy Św. udaliśmy się do schroniska na Turbaczu, a później przez Halę Długą na Kiczorę. W czasie zejścia do łopusznej podziwialiśmy soczystą zieleni wodnej roślinności i ogromne, majestatyczne wałki krążące nad powierzchnią Puculowskiego Stawku. Często również robiliśmy „jagodowe postoje” – dojrzałe dorodne, czarne jagody kusity tak bardzo, że trudno było się od nich oderwać.

➤➤ **13-16.08.98** *Krywaniu, Krywaniu!
dołbyk cie ozłocić
hej kieby mi się mogły
młode lata wrócić.*

Tak śpiewał w ubiegłym stuleciu Jan Sabota. Postanowiliśmy pójść śladami wielkiego barda Tatr i odmłodzić się na tych krywańskich perciach. W piątek 8-mio osobowa grupa pod przewodnictwem St. Trębacza wyruszyła ze Szczybskiego Jeziora w kierunku najwyższego szczytu tatrzańskiego nad Liptowem, słynnego Krywania. Ze szczytu rozciąga się bajeczna panorama, „morze” szczytów. Na szczycie Słowacy postawili dwuramienny krzyż Św. Cyryla i Metodego. Krywań jest dla nich miejscem corocznych pielgrzymek. Trasa zejściowa wiodła do Trzech Studniczek. W sobotę przy pięknej pogodzie wszyscy uczestnicy wycieczki postanawiają realizować fragment Orlej Perci. Z Kuźnic przez Boczań dochodzimy do Hali Gąsienicowej, skąd wspinamy się na przełęcz Zawrat, by dalej kontynuować wędrówkę w zmniejszonym składzie na Mł. Kozi Wierch. Ściany Kozich Czubów są niezwykle niebezpieczne. Szlak prowadzi nad wielkimi ekspozycjami, wiele tańcuchów, klamer i innych



Fot. 2 Tatry Polskie
W drodze na Zawrat

zabezpieczeń ułatwia i umożliwia przejście tej najwspanialszej trasy turystycznej. Ze szczytu podziwiamy fantastyczną scenerię dolin i szczytów. Po pokonaniu kolejnych trudności osiągamy najwyższy szczyt polskich Tatr, Kozi Wierch. Następnie schodzimy Żlebem Kulczyńskiego do Doliny Koziej. W niedzielę realizujemy rekreacyjną trasę. Z Palenicy Białczańskiej dochodzimy do Rusinowej Polany skąd udajemy się na Wiktorówki do kaplicy M.B. Jaworzyńskiej Królowej Tatr. Po Mszy św. kierujemy swoje kroki na Gęsią Szyję skąd podziwiamy niepowtarzalne widoki w Dolinie Białej Wody i otaczające szczyty. Jak tu pięknie! Jak opuścić to miejsce? Długo kontemplujemy te niezapomniane widoki. Muszą nam starczyć na cały rok!

➤➤ **16.09.98** Do sali odczytowej miejskiego Domu Kultury przybyło 34 członków naszego Oddziału aby wziąć udział w **IV WALNYM ZEBRANIU SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZYM**. Po przedstawieniu sprawozdań z działalności Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu

Koleżeńskiego udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Jedynym kandydatem na stanowisko Prezesa okazał się nasz kolega **Stanisław Trębacz**, który w jawnym głosowaniu został ponownie wybrany Prezesem naszego Oddziału. Nowy Zarząd utworzyli: Jan Poręba, Józef Woźniak, Anna Machowska, Michał Chmiel, Bogdan Kutyła, Kazimierz Kępiński, Adam Macugowski. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Jan Oczkowski, Wiesław Kurowski, Franciszek Woźniak. W skład Sądu Koleżeńskiego wchodzi: Jerzy Boratyński, Adam Biel i Stanisław Zajac.

➤➤ **19-20.09.98** XIV BABIOGÓRSKA JESIEŃ - to już tradycja naszego Oddziału. Tym razem na dwudniowy pobyt w Zawoi wyruszyły 22 osoby pod przewodnictwem St. Trębacza.

W czasie przejazdu uczestnicy wycieczki zrobili postój w Zatorze, gdzie zwiedzili zabytkowy kościół i obejrzeli neogotycki zamek.

W Graboszycach zwiedzili drewniany kościół z XVIw, a w Wadowicach zwiedzili nowy kościół p.w. Św. Piotra. W Gorzeniu Górnym wreszcie udało nam się zwiedzić dwór Emila Zegadłowicza, który jest obecnie prywatnym muzeum prowadzonym przez wnuczkę poety. W Zawoi uczestniczyliśmy w powitaniu jesiennego rezydu. Zachwycali przepiękne stroje, śliczne dziewczyny,

muzyka, taniec i śpiew górali. Na drugi dzień odbyła się piesza wycieczka na trasie: Markowa - Markowe Szczawiny - Perć Akademików - Diabłak. Wiele po raz pierwszy przeżywało wejście z ubezpieczeniami. Diabłak powitał wędrowców silnym, porywistym wiatrem i tumanami mgły. Zejście odbyło się przez Przeł. Bronia do schroniska na Markowych Szczawinach, a następnie do Markowej. Można chyba powiedzieć, że była to wyjątkowa pod względem programu wycieczka.

➤➤ **23.09.98** Po raz pierwszy gościł u nas ks. Dr Maciej Ostrowski, który zapre-

zentował nam piękne przeżycia i poprowadził nas trasą ALPEJSKICH KAPLICZEK I KOŚCIÓŁKÓW. Najbardziej zaciekał nas rodzinny dom bł. Piotra Frassati'ego ponieważ nie tak dawno było nam dane spotkać się z jego siostrzenicami. Dom ten przekształcony w muzeum prowadzony jest przez Polaków. W prelekcji wzięło udział 111 osób.

➤➤ **24-27.09.98** Uroki SŁOWACKIEGO RAJU podziwiali 12 uczestników wycieczki pod przewodnictwem St. Trębacza. Baza wypadowa mieściła się w Podlesoku. To stąd w kolejne dni wyruszyliśmy na poznawanie dolin - cudów natury. W pierwszym dniu poznano Tomasovsky Vyhľad i Przelom Homadu. W następnym Velky Sokol, Sokoliną Doliną i Glacką Cestą. W sobotę celem wyprawy stało się Klastorisko i Mały Kysel



Fot.3 Słowacki Raj

a w niedzielę Sucha Bela i Glacka Cesta. „Pozostaje nie zapomniany widok dzikiej przyrody, złamanych drzew, potoków, wodospadów, kaskad. To wszystko udostępnione jest do zwiedzania. Długie, pionowe stalowe drabiny przymocowane do skał robią wrażenie. Wspinanie się po nich dostarcza emocji, ale jest pewne. Spotykamy również poziome, drewniane przejścia, „łańcuchy, kładki” - tak wspomina swój pobyt w Słowackim Raju jeden z uczestników tej wycieczki, Jan Poręba. Natomiast mnie, /to znaczy kronikarce naszego Oddziału PTT/ po obejrzeniu zdjęć największe wrażenie zrobił „ogród botaniczny”, jaki sama natura wytworzyła sobie

w Dolinie Kysel. Słuszna więc wydaje się nazwa tych terenów - jest to naprawdę „Raj”. Szkoda tylko, że „Słowacki”.

➤➤ **30.09.98** Po raz kolejny naszym gościem był pan Olaf Rejthar, który tym razem opowiedział nam o wyprawie w DOLOMITY. Jak zwykle prelegent zachwyił nas wspaniałymi przeżyciami i swoją bogatą narracją. Piękne lasy, zachwycające alpejskie

łąki pełne różnorodnego kwiecia i upajających zapachów, fantastyczne kształty gór, krystalicznie czyste strumienie o charakterystycznym bladozielonym kolorze - to tylko niektóre atuty tej wyprawy w Dolomity. Piękno, którego słowami wyrazić nie można zachwyliło chyba każdego ze 161 uczestników tej prelekcji.

Lidia Wilkowska



DLA KOGO DOLOMITY ?

Andrzejowi, który pokochał żelazne percie Dolomitów.

NIECO GEOGRAFII

Dolomity stanowią południową część Alp Wschodnich. Równoleżnikowo rozciągają się na długości ok. 80 km, a południkowo - około 70 km.

Granice północną stanowią doliny rzeki Riezy i Drawy, na wschodzie - dolina rzeki Piare, na południu - Val di Fiemme i Val Traviño, na zachodzie - dolina Adygi.

Dolomity nie są górami fałdowymi - a więc mają regularny układ warstw. Najniższą warstwę stanowią skały krystaliczne, na których leżą porfiry tworzące łagodne wzgórza. Na porfirach znajdują się warstwy dolomitu, które nadają Dolomitom charakterystyczny wygląd ostrych i stromych turni i wierzchołków.

Dolomity składają się z izolowanych masywów, nazywanych inaczej grupami. Poszczególne grupy poddzielane są od siebie głębokimi dolinami rzek i leżącymi nieraz bardzo wysoko przełęczami. Doliny rzek i przełęcze zostały wykorzystane na malowniczo przeprowadzone drogi.

I HISTORI

Historia Dolomitów związana jest z dziejami starożytnego Rzymu. Tędy wiodły drogi rzymskich legii idących na podbój i uśmierzenie buntów germańskich barbarzyńców po północnej stronie Alp.

Po upadku Rzymu Dolomity zostały podzielone, po czym ich północna część dostała się w obręb panowania Cesarstwa Niemieckiego.

Ważnym momentem były walki Napoleona, który dowolnie ustalał granice zależnych od siebie państw. Po Kongresie

Wiedeńskim w 1815 r. duża część Dolomitów dostała się we władanie Austrii i sytuacja ta utrzymała się do I wojny światowej.

Podczas I wojny światowej góry te były świadkiem morderczych walk między doborowymi oddziałami strzelców alpejskich walczących stron: Austrii i Włoch. Wykopano wtedy w ich zboczach liczne tunele, przeprowadzono w głąb tych gór drogi, wysadzono w powietrze nawet wierzchołek jednej z gór. Ślady owych bojów są widoczne do dziś.

Po I wojnie światowej Dolomity w całości znalazły się w państwie włoskim. Były więc Dolomity typowym pograniczem, co zaważyło na ich obecnym składzie narodowościowym. Północne obszary Dolomitów stanowią tzw. Tyrol Południowy i w dużej mierze są zamieszkałe przez ludność niemieckojęzyczną. W południowej części natomiast dominuje żywioł włoski. Jest też grupa ludności ladińskiej używającej języka retro - romańskiego.

Ciekawa jest też historia powstania nazwy Dolomitów. Otóż oficer Dolomieu, Francuz, siedząc w więzieniu za zabójstwo człowieka w pojedynku, bawił się rozpoznawaniem dostarczonych mu próbek skał. W pewnym momencie stwierdził, że odkrył skałę podobną do wapienia, która jednak nie reaguje z kwasem solnym. Od nazwy odkrywcy poszła nazwa skały dolomit a potem całej części Alp zbudowanej z tej skały, czyli właśnie Dolomitów.

NAPRAWDĘ SĄ WSPANIAŁE !

Do wysokości ok. 2000 m Dolomity są pokryte lasami składającymi się głównie ze świerków, modrzewi i wyżej - limb.

Jest tu wiele drzew starych, rozłożystych strzelających wysoko w górę.

Wyżej rozpościera się piętro kosówki, a następnie wysokogórskie łąki – hale. Potem są piargi i bardzo ostre turnie i szczyty.

Turysta interesujący się roślinnością znajdzie tu wiele znanych z Tatr gatunków jak: goryczka, wierzba zielona, dębik ośmiopłatkowy, sasanka, szarotka alpejska, lilia złotogłów. Jest też wiele różowo kwitnących rododendronów, których w Tatrach nie ma.

Są Dolomity górami kontrastów. Idziesz w górę doliną potoku, w którym nie ma wody. Mijasz piętro kosówki, idziesz po piargach, które wyglądają jak małe pustynie. Po paru kilometrach napotykasz hale z licznie kwitnącymi kwiatami, kosówką i limbami. Pojawia się woda.

W otoczeniu tych gór trudno się nudzić. W ciągu 8 godzin wędrówki przechodzi od cywilizacji i tłumów ludzi do ciszy i nieskażonego piękna górskich zakątków.

Idziesz przez piargi. Droga jest uciążliwa, piargi białoszare, wydaje się całkowicie pozbawione życia. A jednak spotykasz tu wiele pięknie kwitnących roślin. I ten zapach kwitnących, żółtych maków. I roje trzmieli, które znajdują tu wiele nektaru.

Dolomity są kolorowe: żółtawe, brązowe, białe, czerwone i czarne. Wyobraź sobie jak pięknie wyglądają w słońcu albo przy jego zachodzie. I coś o kształcie tych gór. Są tu turnie, jak gdyby wyrąbane toporem olbrzyma. Są szczyty tworzące regularne bryły stożków. Inne znowu szczyty najeżone są turniami ostrymi jak iglice. Są i wierzchołki tworzące przewieszki, które zda się przygotowane są do wędrówki. Jak o tym wszystkim opowiedzieć, jak opisać. Trzeba to zobaczyć bodaj na fotografii, a najlepiej w rzeczywistości.

JAK SIĘ CHODZI PO DOLOMITACH

Są w Dolomitach szlaki długodystansowe, przeznaczone dla wytrawnych turystów. Są via ferraty - żelazne Percie Dolomitów. Ich ubezpieczenie stanowi stalowa lina przypięta do skały metalowymi bolcami. Turysta ma specjalną uprząż i przy pomocy kawałka liny taternickiej i karabinka przypina się podczas wędrówki do tej stalowej liny. Te drogi wymagają dobrej kondycji, wyzbycia się lęku przestrzeni i choćby minimalnego poznania zasad taternictwa /niezbędna konieczność przyswojenia sobie zasady 3 punktów/. Są

wreszcie w tych górach szlaki prowadzące dolinami lub górkami płajami, wiodące często po piargach. Bez trudu może nimi chodzić turysta tatrzański czy beskidzki. Należy jednak pamiętać, że Dolomity są znacznie wyższe od Tatr, wiele szczytów przekracza 3000 m, a podejścia nawet na przełęcze są długie i ostre.

Szlaki w Dolomitach są znakowane w różny sposób: paskiem białym – czerwonym lub tylko czerwonym. Są też drogowskazy z numerem szlaku /odpowiada on numerowi na mapie/ i wskazaniem dokąd on prowadzi. Nie brakuje tu łatwych, spacerowych ścieżek, zwłaszcza w pobliżu bardziej uczęszczanych przełęczy czy miejscowości. I wreszcie dla bardzo wygodnych są dziesiątki różnego rodzaju kolejek i wyciągów. Szlaki na mapach są zaznaczone na czerwono, linia ciągła to szlak bardzo łatwy.

Kreskami zaznaczono szlaki nieco trudniejsze, natomiast kropkami – szlaki niebezpieczne - ferraty, na które mogą się wybrać tylko wytrawni turyści.

Turyści włoscy czy niemieccy mieszkają zazwyczaj w pensjonatach i na wycieczkę podjeżdżają samochodem /położone w dolinach schroniska są dostępne dla samochodów/, skąd idą w góry.

Widziałem nawet dwójkę turystów, którzy mieli specjalną uprząż i byli ciągnięni w górę przez psy husky. Może należało by powiedzieć, że psy pomagały im we wchodzeniu.

JAK TAM DOJECHAĆ I KILKA PORAD PRAKTYCZNYCH

Jeżeli chcesz wyjechać w Dolomity, to najpierw przygotuj wyprawę w Polsce. Zgromadź sprzęt, przeczytaj przewodnik /1/ i ustal co chcesz zobaczyć. Gdy chcesz żeby było taniej, zabierz część żywności z Polski.

Nie zapomnij o dokumentach i ubezpieczeniu. W Dolomity najlepiej jechać autobusem /jest wiele linii regularnie kursujących do Włoch, nawet PKS/. Własnym samochodem najlepiej jechać na Bratysławę i Wiedeń. Najdogodniejsze przejście jest w dolinie rzeki Drawy, skąd do Dolomitów tylko krok. Z południowej Polski droga w Dolomity nie jest wiele dłuższa niż np. nad Bałtyk.

Liczyć się musisz z cenami które często są 3 – 5 krotnie wyższe niż w kraju.

Uważaj więc przy zakupach, wybierając sklepy, gdzie jest taniej.

DLA KOGO DOLOMITY ?

Czas odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie. W Dolomitach znajdzie miejsce dla siebie zarówno wytrawny alpinista, jak też turysta, któremu pachną trudne szlaki - ferraty. Dla mniej zaawansowanych są bardzo liczne łatwiejsze szlaki. I wreszcie ci, którzy mają bardzo dużo pieniędzy mogą mieszkać w luksusowych pensjonatach, na szczyty jeździć kolejkami, błysnąć wspaniałym sprzętem i turystycznym ekwipunkiem, zrobić zakupy w eleganckich sklepach i bawić się w doskonale urządzonej lokalach Cortiny czy Canazei.

Odpowiedź jest więc prosta. Dolomity są dla każdego, a zwłaszcza dla tych, którzy kochają góry i potrafią je uszanować.

Dolomity są także dla papieża, który co roku tu wypoczywa [2].

O konieczności zachowania umiaru i dobrania szlaku do własnych umiejętności przypominają liczne krzyże i miejsca pamięci, położone wysoko w górach, upamiętniają młode życie dziewcząt i chłopców, którzy tu weszli na ostatnią drogę swojego życia.

Józef Woźniak

Przypisy

1/ Dariusz Tokarczyk Dolomity t.1 i 2

Sklep Podróżnika, Warszawa

2/ Mielśmy w tym roku szczęście spotkać papieża wracającego z wypoczynku w Dolomitach.



SKŁADAMY HOŁD OJCU ŚWIĘTEMU !

Członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego składają hołd Ojcu Świętemu JANOWI PAWŁOWI II, swojemu Honorowemu Członkowi, z okazji 20 - lecia PONTYFIKATU.

Ojciec Święty jest dla nas nie tylko największym autorytetem moralnym, wielkim Polakiem i Patriotą, ale łączy nas także wyjątkowe umiłowanie gór, w szczególności Tatr.



EUGENIUSZ ROMER

W niespełna rok po ukazaniu się książki „Ślady na niebie” - czyli Duchowa droga Jerzego Lieberta, w ostatnim czasie do rąk czytelników trafiła następna książka pt. „DAR NAWRÓCENIA” - Doświadczenie łaski w procesie nawrócenia Eugeniusz Romera. Niniejsza publikacja jest rozprawą doktorską na Wydziale Teologicznym PAT w Krakowie - ks. Stefana Misińca, który od 1992 r. jest proboszczem parafii Św. Mikołaja w Chrzanowie.

Na podstawie „Pamiętników” Eugeniusza Romera powstała powyższa książka, w której ks. Stefan Misińiec przedstawił trudne chwile w życiu wielkiego uczonego związane z odejściem od Boga, później niezwyklej przemianę duchową, by podsumować swoje życie wielkimi doświadczeniami w poznawaniu Boga.

We Wprowadzeniu Autor pisze: „Eugeniusz Romer - uczony geograf i kartograf - należał do ludzi, którzy po przezwyciężeniu kryzysu religijnego doszli do wiary dojrzałej i pełnej. Jest on pod tym względem niezwykle intrygującą postacią. Świat wartości nadprzyrodzonych i religii był dla niego przez jakiś czas daleki i niemal obcy. Ale wrogiem religii nigdy nie był. W czasie II Wojny Światowej Romer nawrócił się”.

Ten najwybitniejszy polski kartograf i geograf opracował „Atlas Polski”, który na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. posłużył do ustalenia granic powstającego po zaborach Państwa Polskiego. Na mapach i atlasach Eugeniusza Romera wychowało się wiele pokoleń Polaków, łącznie z niżej podpisanym.

Stanisław Trębacz